

INFORMACJA

o posiedzeniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw wyjaśnienia przypadków nielegalnej inwigilacji, ich wpływu na proces wyborczy w Rzeczypospolitej Polskiej oraz reformy służb specjalnych

nr posiedzenia: 5

data posiedzenia: 26 stycznia 2022 r.

Porządek posiedzenia:

1. Wysłuchanie mecenasa Romana Giertycha.
2. Wysłuchanie sędziego Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku Wojciecha Hermelińskiego.

Posiedzeniu przewodniczył:

przewodniczący komisji Marcin Bosacki.

W posiedzeniu uczestniczyli:

senatorowie członkowie komisji:

Marcin Bosacki, Jacek Bury, Michał Kamiński, Magdalena Kochan, Gabriela Morawska-Stanecka, Sławomir Rybicki, Wadim Tyszkiewicz,

senatorowie:

Marek Borowski, Alicja Chybicka, Stanisław Gawłowski,

goście, m.in.:

mecenas Roman Giertych ze współpracownikiem,
sędzia Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku Wojciech Hermeliński,

Sejm RP:

poseł Wiesław Szczepański,

Kancelaria Senatu:

pracownicy Biura Legislacyjnego: Beata Mandylis, Michał Pruszyński.

Ad 1.

Przewodniczący komisji Marcin Bosacki wyraził oburzenie w związku z odmową udziału w posiedzeniu szefa CBA Andrzej Stróżnego oraz byłego szefa CBA Ernesta Bejdy. Uznał, że stanowi to naruszenie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, zgodnie z którą przedstawiciele właściwych organów państwowych są obowiązani do przedstawiania informacji i wyjaśnień na żądanie stałych i nadzwyczajnych komisji senackich w sprawach będących przedmiotem ich zakresu działania. Jest to również naruszenie art. 112 w związku z art. 124 Konstytucji RP, w myśl którego sposób wykonywania konstytucyjnych i ustawowych obowiązków państwowych wobec Senatu określa regulamin Izby, który w art. 63

zobowiązuje przedstawicieli organów państwowych do współpracy z komisją, w szczególności do czynnego udziału w posiedzeniach komisji.

Komisja wysłuchała mecenasa Romana Giertycha, którego inwigilację systemem Pegasus potwierdziła analiza kryminalistyczna jego telefonu przeprowadzona przez ekspertów z The Citizen Lab na Uniwersytecie w Toronto.

Mecenas Roman Giertych stwierdził, że użycie wobec niego w 2019 r. systemu Pegasus mogło być związane z reprezentowaniem przed komisjami śledczymi ówczesnego przewodniczącego Rady Europejskiej Donalda Tuska, który rozważał udział w wyborach prezydenckich w 2019 r. Może o tym świadczyć fakt, że inwigilacji zaprzestano na początku grudnia 2019 r., kiedy okazało się, że Donald Tusk nie będzie się ubiegał o prezydenturę. Do jednego z ataków doszło również na terytorium Włoch i prawdopodobnie państwa Watykan, podczas przygotowań do audiencji Donalda Tuska u papieża Franciszka. W opinii mecenasa Romana Giertycha kradzież i manipulowanie danymi z jego telefonu są bezprawne i stanowią rażące naruszenie tajemnicy adwokackiej oraz prawa jego klientów do obrony. Wyraził przekonanie, że w służbach specjalnych działa zorganizowana grupa przestępcza, a zakupiony potajemnie Pegasus miał służyć do inwigilowania i zastraszania nie tylko opozycji, ale również osób z obozu rządzącego.

Ad 2.

Przed komisją stanął były przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej oraz sędzia Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku Wojciech Hermeliński, którego senatorowie dopytywali o możliwy wpływ inwigilacji systemem Pegasus na wynik wyborów w 2019 r.

W ocenie sędziego Wojciecha Hermelińskiego wobec doniesień o pozyskiwaniu i wykorzystaniu informacji dotyczących kampanii partii opozycyjnej można uznać, że wybory parlamentarne w 2019 r. nie były równe i uczciwe, a Sąd Najwyższy powinien był orzec, że należy je powtórzyć. Zastrzegł przy tym, że sprawa tych wyborów jest już zamknięta i nie ma możliwości ponownego jej rozpatrzenia.